

# Ana Andrzejska, Pocałunek

W jadowitym brzęku  
w szeleście traw  
w niezdarnych skrzydłach pszczoły  
miłość mieszka

i gdy myślę o tobie  
to tak  
jakbym mól trzepotał  
uwięziony w dłoni i ślepy

w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne  
w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne

a czas przyczajony  
poza mną w rozkroku  
trzyma w wąsach źdźbło  
dzisiejszy dzień

w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne  
w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne

w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne  
w pocałunki ubrana  
jak drzewo w krople rośne